Nr 232. ROK 1840 **PIĄTEK 9 PAŹDZIERNIKA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie.
Jutro Franciszka Aorg.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Tomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień / godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 614	+ 4, 0	2, 66	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
8	2	5, 871	+ 8, 6	2, 35	,, średni	,,	
	10	5, 774	+ 5, 0	2, 31	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 10 *Września.* —

Dwór cesarski pogrążony został w dniu wczorajszym w głębokim smutku z powodu nadeszłej wiadomości o śmierci xiężnej Modeny, siostry Jéj Cesarskiéj M., która nastąpiła w Catajo w d. 15 b. m.

Podług doniesień z Königswarth, na dzień dzisiejszy przeznaczony został wjazd xięcia Metternicha z tamtejszego zamku do Wiednia. Xiążę w powrotnéj podróży, chce jeszcze zatrzymać się jeden dzień w Platz i w d. 23 tu przybyć.

W d. 15 z rana arcyxiążę Franciszek Karol, opuścił Königswarth, gdzie Jego K. M. odwiedził xięcia Metternicha i przyjmowany był z największém uszanowaniem i wystawnością. Xiążę udaje się przez Karlsbad do Pragi, a w końcu b. m. znowu oczekiwany jest w Wiedniu.

Królewsko-pruski poseł przy tutejszym dworze hr. Mabtzahn, przybył tu dziś z Königswarth. Hr. St. Aulaive i lord Beauvale, niezwłocznie mają także tu przybyć.

— *Praga* 22 *Września.* —

Onegdaj J. C. W. arcyxiążę Franciszek Karol, przybył tu i przyjmowany był przez najwyższe władze królestwa. Wieczorem ukazał się arcyxiążę w oświetlonym uroczyście teatrze, gdzie najsławniejszy tegoczesny magik Döbler przedstawiał swoje sztuki, i kiedy przy końcu w sztuce jednéj wieniec kwiatów zawisnął nad lożą xięcia, zabrzmiał równie jak przy wejściu J. C. W. nieskończony prawie okrzyk radości.

— *Paryż* 23 *Września.* —

Dzienniki urzędowe zaprzeczają pogłosce jakoby między pp. Thiers i Guizot zachodziły nieprzyjazne stosunki.

Podług korespondencyi z Londynu lord Palmerston stanowczo miał postanowić nie przyjąć nowych propozycyi Mehmeda Ali, Francya podając wice-królowi projekt tych warunków, chciała dać dowód całéj Europie, że nie chce zakłócać jéj pokoju.

W poselstwie angielskiém otrzymać miano doniesienie, że królowa Wiktorya zasłabła.

Słychać, że xiążę Orleanu w towarzystwie xięcia Nemours i wielu jenerałów, rozpocznie w tych dniach podróż w celu zwiedzenia twierdz na północnéj i wschodniéj granicy Królestwa.

Rząd ogłasza następujące doniesienia z Hiszpanii: Przez postanowienie z dnia 16 królowa przyjęła dymissyę gabinetu Sancho.

Innėm postanowieniem z tegoż dnia mianowała prezesem rady jenerała Espartero i zarazem udzieliła mu potrzebne pełnomocnictwo utworzenia gabinetu podług własnego planu. Jenerał Espartero przyjął toż zlecenie.

— *Dnia* 24 *Września.* —

Mimo zaprzeczeń dzienników ministeryalnych, *Univers* mówi w swoim dzisiejszym numerze: »W najzupełniejszy sposób twierdzić możemy, że pan Guizot przybędzie do Paryża w początku posiedzeń izb. Rozprawy względem sprawy wschodniej okażą w tedy jakie jest położenie względem siebie panów Thiers i Guizot.

Memorial de Rouen z dnia 23 donosi, że rząd otrzymał wiadomości z Tulonu i Marsylii podług których traktat londyński ma być z największą ścisłością wykonany na wschodzie. Propozycye Mehmeda Ali zostały przez posła tureckiego i czterech konsulów odrzucone.

W ministerstwie wojny postanowiono, że w prędkim bardzo czasie mają być utworzone nowe bataliony tyralierów afrykańskich na sposób tych, które się organizowały w Vincennes. Tych batalionów ma być 9, i organizować się mają w St. Omer. 70 kaprali i 50 podoficerów z pierwszéj dywizyi wojskowéj skompletować ma kadry. Część oficerów wybrana będzie z podoficerów zostających w Afryce.

Margrabia Miraflores i margrabina Santa Crna, którzy mieli się udać do Hiszpanii jak mówiono dla ułatwienia królowéj ucieczki do Francyi, powrócili do Bajonny, ponieważ niebezpiecznėm sądzili w obecnych okolicznościach stanąć na ziemi hiszpańskiéj.

— *Londyn* 19 *Września.* —

Wszystkie pokoje królewskie w pałacu St. James mają być na nowo malowane, na koszta tego odnowienia przeznaczono 40,000 f. str.

Armia angielska składa się w obecnéj chwili z 20 pułków jazdy, podzielonych na 8 szwadronów, każdy pułk z 400 ludzi; 111 pułków piechoty po 906 ludzi, pułku artyleryi z 5000 ludzi, między któremi 1000 konnych. Te siły są w następujący sposób podzielone: Gibraltar 5 pułków piechoty, wyspy Jońskie 4 pułki, Malta 4 pułki bez milicyi, razem na morzu Śródziemnem 13 pułków czyli 12,000 ludzi. Senegal, Antylle Gujana, 11 pułków, 10,000 ludzi, Siera Leone 1 pułk, Jamajka 1 pułk, Demerara także 1, Kanada 2 pułki jazdy i 15 pułków piechoty, Nowa szkocya i Nowy Brunswick 6 pułków piechoty, w ogóle 20,000 ludzi bez milicyi. Wyspa Maurycego 8 pułków czyli 7000 ludzi; Indye i wyspa Ceylon 4 pułki jazdy i 21 piechoty czyli 20,000 ludzi, nie licząc żołnierzy towarzystwa wschodnio-indyjskiego. Na morzu południowém Vandiemensland 4 pułki; pozostaje zatém dla Anglii, Szkocyi i Irlandyi 16 pułków jazdy czyli 7000 ludzi i 40 pułków piechoty, czyli 36,000 żołnierzy.

— *Madryt* 15 *Września.* —

Słychać, że królowa angielska ofiarowała królowéj rejentce własnoręcznym listem pomoc swoję i że eskadra angielska oddaną została pod jéj rozporządzenie, która za pierwszem wezwaniem, ma z Gibraltaru udać się do Walencyi.

Ciągłą spokojność miasta winniśmy głównie czujności tymczasowéj junty, która jednak radaby bardzo, żeby rzeczy wróciły do dawnego biegu. Mieszkańcy stolicy zaczynają już uczuwać skutki teraźniejszego stanu rzeczy, albowiem przez obecność tak wielkiéj ilości wojska, żywność nadzwyczajnie zdrożała. Dziś znowu jeden jeszcze batalion morskiego wojska, przybył tutaj z Manxanares. Mimo wszystkiego tego wojska, gwardyia narodowa ciągle pełni nadzwyczajną uciążliwą służbę, co tém więcéj jest potrzebném, że między wojskiem dość wyraźnie okazują się znaki, iż tylko czekają sposobności, aby zrzucić ciężar karności wojskowéj.

Królowa wezwała do siebie do Walencyi wszystkich dyplomatów uwierzytelnionych przy jéj dworze, ponieważ jak mówi w swoim liście do nich, czas pobytu jéj w Walencyi nie jest jeszcze ograniczony.

Kadyx został ogłoszony w stanie oblężenia.

— *Turyn* 13 *Września.* —

Słychać, że margrabia Vilalba, otrzymał od rządu hiszpańskiego ważne zlecenie, którego głównym celem jest wyjednać u mocarstw północnych przyznanie tronu Izabelli II. i załatwienie nieporozumień w przedmiocie przyszłego położenia Don Carlosa. — Obie twierdze rzymskie Civita Vecchia i Ankona otrzymać mają znaczne wzmocnienie garnizonu i fortyfikacye ich mają być naprawione. Między Rzymem i Neapolem na przypadek wojny europejskiéj, postanowiono zachowywać zbrojną neutralność, jak na północy Europy

między Szwecyą i innemi północnemi dworami.—Major Stuard zostający w służbie papiezkiéj, z trzema innemi oficerami inżynierów, udał się do Civita Vecchia dla przywrócenia do stanu obronnego zawalonych fortyfikacyi miasta i cytadelli, na co tymczasowy kosztorys na 15,000 skudów naznaczono.

Rozmaitości.

PROCES PANI LAFFARGE.

(Ciąg dalszy)

Przez trzy dni z powodu słabości pani Laffarge posiedzenie nie mogło mieć miejsca. Czteréj lekarze, którzy jéj doglądają, oświadczyli, iż stan jéj jest bardzo niebezpieczny. Nakoniec w dniu 17 ukazała się pani Laffarge niesiona w krześle, przedstawiając widok najwyższych cierpień. Na tém i następném posiedzeniu mieli mowy jeneralny adwokat i obrońca pani Laffarge, które nadzwyczajnie są zajmującemi, ale dla obszerności swojéj nawet w wyjątkach nie dadzą się umieścić. Nakaniec w dniu 19 rozprawy zostały ukończone, i sąd przysięgłych udał się do sali narodnéj. (Wyrok już ogłosiliśmy). Umieszczamy obecnie raport o ostatniém posiedzeniu wyjęty z *Gazette des Tribunaux*. O godzinie trzy kwandrunse na ósmą udali się przysięgli do sali narad a w godzinę późniéj ozwał się dzwon oznajmujący ukończenie narady. Wszystkie oczy zwróciły się na przysięgłych aby w ich twarzy wyczytać wyrok dla oskarżonéj. Przed chwilą jeszcze wzburzone żywo zgromadzenie zdawało się być nagle głęboko zmieszaném, bo surowa powaga i smutek wyrażający się w ich twarzy, nie mogła co innego wróżyć jak potępiający wyrok. Nastąpiło głębokie milczenie. Prezydujący między przysięgłemi rzekł wzruszonym głosem... Tak, podług większości, oskarżona jest winną. (Powszechne poruszenie; głośne okrzyki na galeryi kobiet.) Tak, podług zdania większości znajdują się okoliczności łagodzące występek.—Niezmierny tłum słuchaczy zgromadzony w sali był milczącym i poważnym, nie słychać było żednego głosu nie widać najmniejszego poruszenia. Możnaby było mniemać, że wszyscy obecni przez elektryczne wstrząśnienie stracili zdolność ruchu. — Prezydujący. Niech przyprowadzą oskarzoną.—Wszystkie oczy zwróciły się na drzwi któremi pani Laffarge wejść miała po raz ostatni. Kwandrans upływa, a nic nie przerwało grobowéj ciszy, która panuje w całém zgromadzeniu; nakoniec wchodzi pan Paillet i rzecze głosem wzruszonym: Pani Laffarge powróciwszy do więzienia wpadła w omdlenie, i gdyby ją w tym stanie tu przyniesiono, nie mogłaby rozumieć odczytanego wyroku. Sąd w skutku tego rozkazał jednemu z woźnych udać się do więzienia i objawić oskarzonéj wyrok przysięgłych. Następnie jeneralny adwokat podał wniosek, aby oskarzona stosownie do praw została ukaraną, i znowu sąd z swojéj strony udał się do sali narad. O godzinie w pół do drugiéj znowu posiedzenie zostało otworzone i prezydujący odczytał wyrok który udzieliliśmy wczoraj.

Dnia 20. Pisarz sądu udał się wczoraj około północy, do więzienia pani Laffarge dla odczytania jéj wyroku. Miała ona być zupełnie bez zmysłów i nic nie zrozumiała. Jéj stan jest tak niebezpieczny, że co chwila spodziewają się jéj śmierci. Obrońcy układają prożbę o kasacyę wydanego wczoraj wyroku. Panowie Paillet i Demantes, jutro po południu mają odjechać do Paryża.

(Dokończenie nastąpi).

— Wyjątek z listu pisanego z Paryża 19 sierpnia r. b. »W tych dniach przypadkiem byłem na 2ch dziwnego rodzaju teatrach; pierwszy, kawiarnia widowisk (Café spectacle) na bulwarze, gdzie wchodzi się bez żenowania. Sala gazem oświecona, tak gustowna i przepyszna, że mogłaby być ozdobą każdéj stolicy. Zacząwszy od godziny 5téj aż do północy, codzień przedstawiane tam są ciągle komedye, Wodewille, a częstokroć i tańce (wszystko wcale dobrze). Na parterze a nawet po łożach, stoją marmurowe stoliki na których każdy z spektatorów je lub pije według woli i gustu. Droższa tylko cokolwiek jak zwykle opłata, całym jest zyskiem antreprenera. Możesz więc zląd sobie wnosić o ilości uczęszczających. Drugie widowisko sala Chautereine w innym znowu wcale rodzaju; tak tam brzydko, tak ciemno, że nie pomyślałbym nigdy, iż to znajduje się wśród Paryża. Szczególność jednak, jaką odznacza się, bardzo wielu ciekawych przyciąga. Ten teatr tam różni się od wszystkich innych, że w nim nie antreprener płaci artystom, ale artyści czyli raczéj amatorowie płacą antreprenerowi za dozwolone wystąpienie na scenę. W stusunku ważności roli, składa się opłata; lokajem nawet być nie można, liberyi

przywdzieć nie wolno, nie zaliczywszy wprzód oznaczoną liczbę franków. Łatwo wyobrazić sobie, że takie widowisko musi być zbiorem pełnym wesołości. Najwięcéj bywa tam osób za biletami, które grający rozdają swym znajomym. Najczęściej grającemi są kandydaci i kandydatki do zawodu scenicznego, którzy tym sposobem chcą wprzód wykształcić się i oswoić z publicznością. Między innemi cytowano mi, że panna Falcon (Falką) sławna śpiewaczka wielkiéj opery w tymże teatrze także najprzód występowała.«

— Podług pism angielskich sławna exaltatka francuzka pani Dudevant (dudewan), inaczéj zwana Georg Sand (Jerzy Zand), stara się pod względem wychowania swych 2ch córek, wykorzenić z nich wszelkie nałogi kobiece; obie są ubrane jak chłopczyki, lecz na nieszczęście z ubiorem przyjęły już namiętność źle wychowanych chłopców.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Października.

Zubrzycka Izabella ob., Rzewuski Jan ob., Bystrzanowski Maxymilian ob., Saulsohn Rozalia ob., Sojecki Ludwik, Zieliński Józef, Verner Antoni, Łampicki Kazimierz ob., Straszewski Stanisław ob., Machnicki Alexander ob., Matakiewicz Maryanna ob., z Polski; — Piwarski Jan, Smukowski Antoni, Macinski Piotr ob., Kicki Kajetan, Łącki Antoni, z Galicyi; — Łubieński Kazimierz hr., Stebling Jan Lubowski Jakób ob., Jawornicki Marcelli, z Pruss

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4707.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po X. Teodorze Sołtyku w roku 1827 w Krakowie żmarłym, składającego się z rewersu na złp. 22,000, aby się po odebranie takowego w przeciągu trzech miesięcy, do trybunału zgłosić nie omieszkali, pod rygorem postąpienia z rzeczonym spadkiem jako bezdziedzicznym.

Kraków dnia 18 września 1840 r.

Sędzia Prezydujący

DUDREWICZ

(2r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 5208.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Mateuszu Neumanie, półkowniku byłych wojsk polskich w r. 1831 na d. pierwszym września w Krzeszowicach zmarłego, aby w terminie trzech miesięcy s stosownemi dowodami zgłosili się do Trybunału po odebranie z depozytu sądowego obligów trzech na summy 6,000, 3,000 i 322 złp. 25 gr. wystawionych, do spadku powyżéj rzeczonego należących, po upłynieniu powyższego terminu skarb publiczny wprowadzony będzie w posiadanie spadku po Mateuszu Neuman, jako bezdziedzicznego.

Kraków d. 18 września 1840 r.

Sędzia prezydujący

DUDREWICZ.

(3r) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Prawnie zajętych 23 beczek win, 40 butelek i 3 gąsiory, oraz naczynia szklanne i blaszane, będą d. 13 października r. b. 1840 o godzinie 10 z rana w pałacu wsi Łobzowa pod Krakowem, za gotową zapłatę w monecie courant przez publiczną licytacyą niezawodnie sprzedane.

Kraków d. 8 października 1840 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 5 i 6 października 1840 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g	z.	g.	z.	g	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	25	—	25	15	23	15	24	—	20	15	22	15
„ Zyta.....	16	15	18	15	—	—	15	—	13	—	14	—
„ Jęczmien	12	24	14	24	11	24	12	10	—	—	11	—
„ Owsa.....	8	—	8	10	—	—	7	—	—	—	—	—
„ Grochu ..	17	15	21	24	—	—	17	—	—	—	15	—
„ Jagieł....	28	15	30	—	26	15	27	—	—	—	25	—
„ Rzepaku.	—	—	33	—	—	—	26	—	—	—	-	—
„ Ziemniaków	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana. 1 27

„ słomy.. 1 18

Masła pięknego garniec po 8 zł. 12 gr.

Jaj kurzych kopa po 2 złp.

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Krakow 7 października 1840 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.